



Sygn. akt I CSK 694/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorczyk (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. sp. k. w W.
przeciwko Redaktorowi Naczelnemu "Gazety (...)"
o opublikowanie sprostowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 maja 2018 r., sygn. akt VI ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko A. M. - Redaktorowi Naczelnemu „Gazety (...)” strona powodowa M. spółka komandytowa w W. domagała się nakazanie opublikowania sprostowania o następującej treści: „Sprostowanie. W „Gazecie (...)” z dnia 2 listopada 2017 r. w artykule autorstwa B. K. pt. „Nie (...)” zamieszczono nieprawdziwe informacje na temat Kancelarii M. sp. k. i jej działalności. Wymagają one sprostowania przeze mnie jako osobę reprezentującą Kancelarię M. sp. k. Twierdzę, że: 1) nieprawdą jest, że stroną sporu z panią M. C. jest pan Z. S., gdyż stroną sporu z panią M. C. jest wyłącznie Kancelaria M. sp. k.; nieprawdą jest również i to, że pan Z. S. był zainteresowany kupnem Hotelu B. w Z. i że w tej sprawie reprezentuje go Kancelaria M. sp. k., bowiem to Kancelaria M. sp. k., działając w imieniu własnym, zawarła umowę przedwstępną z panią M. C. i to Kancelaria M. sp. k. jest stroną sporu z panią M. C., wynikłego z niewywiązywania się pani M. C. z tejże umowy; Kancelaria M. sp. k. nie mogła reprezentować i nie reprezentuje pana Z. S., gdyż nie jest jego pełnomocnikiem w tej sprawie 2) nieprawdziwe jest przytoczone stwierdzenie M. C., że Kancelaria M. sp. k. kłamliwie zarzuciła brak ochrony przeciwpożarowej i wynikające z tego braku niebezpieczeństwo dla gości Hotelu L. i że tę tezę pani M. C. potwierdzili strażacy, bowiem zarzut Kancelarii M. wynika z treści decyzji Komendanta Powiatowego Służby Pożarnej w Z. z dnia 19 lipca 2017 r., znak PZ(...), w której stwierdzono, że stan Hotelu L. powoduje zagrożenie dla życia ludzi; 3) nieprawdziwa jest przytoczona informacja pani M. C. jakoby uzyskała decyzję Sądu, umożliwiającą zarządzanie Hotelem L. do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu przez Sąd, bowiem pani M. C. uzyskała jedynie tymczasowe zabezpieczenie w zakresie posiadania, a nie zarządzania Hotelem L.; 4) nieprawdą jest, że Sąd przyznał rację pani M. C., że pan Z. S. nie ma praw do Hotelu L., bowiem stroną sporu postępowania sądowego nie był pan Z. S., a w przywołanym wyżej tymczasowym zabezpieczeniu Sąd wypowiedział się jedynie co do prawa tymczasowego posiadania Hotelu L., co oznacza, że Kancelaria M. pozostaje niekwestionowanym właścicielem Hotelu L. wpisanym do księgi wieczystej. J. M., Komplementariusz spółki M., adres do korespondencji: A., W.”.

Sąd Okręgowy w W. oddalając powództwo ustalił, że w dniu 2 listopada 2017 r. na łamach dziennika „Gazeta (...)” opublikowany został artykuł B. K. pt. „Nie (...)” na temat okoliczności przejęcia w posiadanie budynku Hotelu L. przez spółkę M. sp. k. Z artykułu wynikało, że pomiędzy (...) przedsiębiorcą M. C. a założycielem Telewizji (...) - Z. S. istnieje spór, oraz że Z. S. był zainteresowany kupnem Hotelu B. w Z. i w tej sprawie reprezentuje go Kancelaria M.. Z treści materiału prasowego wynikało także, iż Kancelaria M. kłamliwie zarzuciła brak ochrony przeciwpożarowej powodujący niebezpieczeństwo dla gości Hotelu L., oraz że M. C. uzyskała decyzję sądu umożliwiającą jej zarządzanie Hotelem L. do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu przez sąd, jak również, że sąd przyznał rację pani M. C., iż pan Z. S. nie ma praw do Hotelu L..

W reakcji na powyższą publikację strona powodowa wystąpiła do redaktora naczelnego „Gazety (...)” z wnioskiem o opublikowanie sprostowania, ale spotkała się z odmową, podobnie jak i w odniesieniu do ponownego wniosku o opublikowanie sprostowania.

Sąd pierwszej instancji wskazał kilka przyczyn, które uzasadniały oddalenie powództwa. Po pierwsze, żądanie opublikowania sprostowania nie spełniało wymogu określonego w art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914; dalej: „pr. pras.”), gdyż nie zawierało w jego treści własnoręcznego podpisu wnioskodawcy. Po drugie, pkt 2 i 3 żądania pozwu w zakresie, w jakim odnosi się do przytoczonych w tekście prasowym wypowiedzi M. C. nie podlega sprostowaniu, ponieważ nie dotyczy tekstu „odredakcyjnego”, lecz wypowiedzi innych osób. Z kolei fragment sprostowania o treści „Zajazd na L. to odsłona sporu, który toczy się pomiędzy M. C. a biznesmenem Z. S., tym od P. (...)” nie jest wypowiedzą autora tekstu, czy też komentarzem redakcyjnym, lecz stanowi przytoczoną wypowiedź informatora korzystającego z prawa anonimatu. W odniesieniu do żądania zawartego w pkt 4 pozwu sprostowanie nie odnosi się do faktów zawartych w materiale prasowym, a do oceny i przypuszczenia wyrażonego przez autora tekstu: „Wygląda na to, że sąd przyznał jej (chodzi o osobę M. C.) rację. Poza tym żądanie sprostowania zawiera twierdzenie o faktach nie objętych treścią artykułu (decyzja Komendanta PSP w Z. z 19 lipca 2017 r., ujawnienie powoda jako właściciela nieruchomości w księdze

wieczyste, zawarcie umowy przedwstępnej przez M. C. z powodową spółką, czy istnienie sporu pomiędzy powodową spółką a M. C. oraz częściowo treść postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia - „tymczasowym zabezpieczeniu”). Strona powodowa w żądaniu nakazania opublikowania sprostowania nie wytyka jasno błędów publikacji, lecz zmierza do przedstawienia nierzeczowej polemiki z treścią materiału prasowego. Po trzecie, żądanie pozwu stanowi nadużycie prawa, bowiem tzw. „afera (...)”, której dotyczy sporna publikacja, była często przedstawiana w mediach, zwłaszcza w Telewizji (...), a strona powodowa miała możliwość zajęcia stanowiska.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej. Nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w kwestii braku własnoręcznego podpisu w treści sprostowania, uznając zaprezentowany pogląd w tej materii za zbyt formalistyczny. Nie zgodził się też z zapatrywaniem Sądu pierwszej instancji jakoby przedmiotem żądania sprostowania nie mogły być objęte te fragmenty publikacji prasowej, które odnoszą się do wypowiedzi osób trzecich. Niemniej jednak, także i w ocenie Sądu drugiej instancji powództwo podlegało oddaleniu, gdyż jeśli chodzi o żądanie zawarte w pkt 4, to w istocie stanowi polemikę z dokonaną w treści artykułu interpretacją wydanego przez sąd postanowienia o zabezpieczeniu. Nie odnosi się do faktów i jest własną oceną strony powodowej, niedopuszczalną w świetle art. 31a ust. 1 pr. pras. Tym samym mankamentem dotknięte jest żądanie nr 3, gdyż jest polemiką prawną co do znaczenia i skutków wydanego przez sąd postanowienia zabezpieczającego. Ponadto, żądanie sprostowania w pkt 4 dotyczy w znacznej części osoby Z. S., a więc odnosi się do zawartych w artykule informacji, które nie dotyczą powoda, jak to, że Z. S. nie ma praw do Hotelu L., oraz że Z. S. jest stroną postępowania sądowego w sprawie z M. C. Zgodnie z art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras., legitymacja czynna w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania przysługuje zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą informacje przytoczone w prostowanym materiale prasowym. W ten sposób, według Sądu drugiej instancji, należało ocenić również żądanie zawarte w pkt 1. Nadto w zakresie, w jakim żądanie dotyczy publikacji informacji, że strona powodowa nie jest pełnomocnikiem Z. S. w sporze z M. C. i nie reprezentuje go, podlega oddaleniu, ponieważ nie odnosi się do informacji

zawartych w materiale prasowym. W sprostowaniu oznaczonym nr 2 strona powodowa polemizuje z przytoczoną w artykule oceną, wyrażoną przez M. C., co do motywów i podstaw działania skutkującego, jak wskazano w artykule, „nocnym najściem uzbrojonych najemników na hotel”, co wykracza poza zakres dopuszczalności sprostowania określony w art. 31a ust. 1 pr. pras.

W skardze kasacyjnej, strona powodowa zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 325 k.p.c. przez błędne oznaczenie w wyroku strony pozwanej jako Redaktor Naczelny „Gazety (...)”, podczas gdy pozwanym w sprawie jest A. M. Redaktor Naczelny „Gazety (...)”, co skutkuje nieważnością postępowania, a także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras. przez błędną wykładnię prowadzącą do konkluzji, iż „osobą zainteresowaną”, której przysługuje legitymacja czynna w sprawie o sprostowanie jest wyłącznie osoba wymieniona w materiale prasowym, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, iż taką osobą może być również inny podmiot niewymieniony w materiale prasowym, a którego bezpośrednio lub pośrednio dotyczy jego treść. W wnioskach skargi skarżąca domaga się uchylenia powyższego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, alternatywnie jego uchylenia w części oddalającej powództwo w zakresie opublikowania sprostowania o treści: „Sprostowanie. W „Gazecie (...)” z dnia 2 listopada 2017 r. w artykule autorstwa B. K. pt. „Nie (...)” zamieszczono nieprawdziwe informacje na temat Kancelarii M. sp. k. i jej działalności. Wymagają one sprostowania przeze mnie jako osobę reprezentującą Kancelarię M. sp. k. Twierdzą, że nieprawdą jest, że stroną sporu z panią M. C. jest pan Z. S., gdyż stroną sporu z panią M. C. jest wyłącznie Kancelaria M.; nieprawdą jest również to, że pan Z. S. był zainteresowany kupnem Hotelu B. w Z. i że w tej sprawie reprezentuje go Kancelaria M. sp. k., bowiem to Kancelaria M., działając w imieniu własnym, zawarła umowę przedwstępną z panią M. C. i to Kancelaria M. jest stroną sporu z panią M. C., wynikłego z niewywiązywania się pani M. C. z tejże umowy; Kancelaria M. nie mogła reprezentować i nie reprezentuje pana Z. S.. J. M. Komplementariusz spółki M. adres do korespondencji: A., W.” i orzeczenie w tym zakresie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Strona powodowa, w pozwie wniesionym w styczniu 2018 r., oznaczyła stronę pozwaną jako: A. M. - Redaktor Naczelny „Gazety (...)”. Sąd pierwszej instancji w wyroku zapadłym w dniu 16 lutego 2018 r. nie badał kwestii legitymacji procesowej biernej i prawidłowości oznaczenia strony pozwanej. Z kolei Sąd drugiej instancji wyeliminował z oznaczenia pozwanego imię i nazwisko pełniącego funkcję Redaktora Naczelnego „Gazety (...)”, nie zawierając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tej kwestii jakiegokolwiek wyjaśnienia. Wbrew jednak stanowisku powoda postępowanie przed Sądem drugiej instancji nie jest dotknięte sankcją nieważności postępowania z powodu braku zdolności sądowej (art. 379 pkt 2 k.p.c.), ponieważ zarówno podmiot oznaczony jako A. M. - Redaktor Naczelny „Gazety (...)”, jak i Redaktor Naczelny „Gazety (...)” mają zdolność sądową, natomiast różnice prawne w tej materii występują na płaszczyźnie legitymacji procesowej biernej.

Z treści zarzutu naruszenia art. 325 k.p.c., skarżący wywodzi, że wyeliminowanie z oznaczenia pozwanego imienia i nazwiska redaktora naczelnego „Gazety (...)” doprowadziło do nieważności postępowania, a zatem zarzut ten w ogóle nie odnosi się do zagadnienia legitymacji procesowej biernej. Strona powodowa nie podnosi naruszenia prawa procesowego przez orzeczenie niezgodnie z żądaniem pozwu. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Jeśli postępowanie przed sądem drugiej instancji nie jest dotknięte nieważnością, to Sąd Najwyższy nie może z urzędu brać pod uwagę naruszenia przepisów prawa procesowego, które nie skutkują nieważnością postępowania.

W uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie o opublikowanie sprostowania prasowego, legitymowany biernie jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania. Tylko osoba pełniąca funkcję redaktora naczelnego może wykonać wyrok sądu nakazujący opublikowanie sprostowania. Związane jest to z tym, iż obowiązek opublikowania sprostowania został nałożony realnie na

gazetę, ponieważ ona poniesie koszty publikacji, a jedynie wykonanie tego obowiązku ciąży na redaktorze naczelnym. Redaktor naczelny w świetle prawa prasowego to jednoosobowy organ gazety, czasopisma. Funkcje tego organu musi pełnić konkretna osoba, jednak zmiana personalna nie dotyczy samego organu. Obowiązek opublikowania sprostowania dotyczy redaktora naczelnego jako organu, a nie konkretnej osoby fizycznej. W konsekwencji powództwo o opublikowanie sprostowania dotyczy praw i obowiązków redaktora naczelnego jako podmiotu stosunków prawnych regulowanych przepisami prawa prasowego.

Oznaczenie pozwanego w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego i sądów powszechnych polegało na wskazaniu - obok lub zamiast imienia i nazwiska osoby fizycznej - funkcji redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma, a także na wskazaniu z imienia i nazwiska osoby fizycznej pełniącej funkcję redaktora naczelnego, bez dodatku wskazującego na tę funkcję.

Rozbieżna praktyka orzecznicza doprowadziła do powstania kolejnych wątpliwości natury prawnej w kwestii prawidłowości określenia podmiotu legitymowanego biernie, które rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17 (OSNC 2018, nr 3, poz. 27), stwierdzając, że powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pr. pras., wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. W uzasadnieniu wskazał, że przy takim rozwiązaniu, niezależnie od zmian na stanowisku redaktora naczelnego, które mogą wystąpić w toku procesu, jak i po wydaniu wyroku uwzględniającego powództwo, lecz przed jego wykonaniem, a nawet w razie nieobsadzenia tego stanowiska, strona pozwana nie ulega zmianie. Powyższe stanowisko zostało zaaprobowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, także w przypadku, gdy wyroki Sądów drugiej instancji, stosujące dotychczasową linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, zapadły przed podjęciem powołanej wyżej uchwały (zob. wyroki z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, nie publ. i z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, nie publ.). Przyjmowano również, że zmiana orzecznictwa Sądu Najwyższego w odniesieniu do oznaczenia podmiotu legitymowanego biernie w procesie o opublikowanie sprostowania, która nastąpiła

po wniesieniu sprawy lub po wydaniu wyroku, nie powinna rodzić negatywnych konsekwencji dla powoda, o ile jego intencją było pozwanie reaktora naczelnego, bowiem oświadczenie powoda co do osoby pozwanego podlega wykładni, której należy dokonywać z uwzględnieniem treści pozwu i dołączonych do niego dokumentów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 497/17, nie publ., z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, OSNC-ZD 2019, nr 2, poz. 29, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 726/17, nie publ., z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, nie publ.). Wówczas sądy *meriti* są uprawnione do prawidłowego określenia strony pozwanej, a sąd drugiej instancji także do sprostowania zaskarżonego apelacją wyroku sądu pierwszej instancji przez wskazanie, że stroną pozwaną nie jest osoba fizyczna, lecz redaktor naczelny i w ten sposób nie dochodzi do niedopuszczalnej zmiany na etapie postępowania apelacyjnego strony pozwanej, gdyż od samego początku była ta sama (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, nie publ.).

Mając na względzie ugruntowane już orzecznictwo Sądu Najwyższego w kwestii oznaczenia pozwanego w sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania, przyjęcie oznaczenia pozwanego według określenia zawartego w pozwie, musiałoby prowadzić do oddalenia powództwa z braku legitymacji biernej. Powód w skardze kasacyjnej kwestionował dokonaną przez Sąd Apelacyjny zmianę oznaczenia powoda tylko przez wzgląd na nieważność postępowania z uwagi na brak zdolności sądowej Redaktora Naczelnego „Gazety (...)”. Jak wspomniano, nie eksponował zarzutu wydania orzeczenia przeciwko pozwanemu niezgodnie z żądaniem pozwu. W związku z czym, nie można przyjąć, iż wolą strony powodowej było takie oznaczenie strony pozwanej, po zmianie orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym przedmiocie, które prowadziłoby do oddalenia powództwa z racji braku pozwania podmiotu legitymowanego biernie.

2. Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr. pras. na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej wyposażonej w przymiot zdolności prawnej, redaktor naczelny jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Ustawodawca nie podaje jednak definicji

zainteresowanego w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras, tak jak to jest unormowane np. w art. 510 § 2 k.p.c. Jedynie w szczególnym przypadku uregulowanym w ust. 2 art. 31a pr. pras. prawodawca dookreślił zakres tego pojęcia. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi sytuacja przewidziana w art. 31a ust. 2 pr. pras, a zatem ma zastosowanie ogólna zasada wyrażona w art. 31a ust. 1 pr. pras., który nie uprawnia jednak do stosowania zawężającej wykładni.

Pojęcie zainteresowanego powinno być wykładane na gruncie stanu faktycznego konkretnej sprawy i odnoszone do istoty instytucji sprostowania, które jest rzeczowym i odnoszącym się do faktów sprostowaniem nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. W konsekwencji nie można wykluczyć objęcia sprostowaniem faktów, które w materiale prasowym zostały powiązane z osobą trzecią, ale w ocenie żądającego nakazania opublikowania sprostowania bezpośrednio bądź też pośrednio odnoszą się do jego osoby i oddziałują na jego wizerunek. Jak stanowi art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras., redaktor naczelny może odmówić sprostowania gdy zastosowane jest przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w przedstawionym materiale prasowym.

W orzecznictwie przeważa koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania, co oznacza, że sprostowanie stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwiając zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienie swojej wersji wydarzeń oraz zapoznanie z nią opinii publicznej, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje jego dotyczące i wpływające na jego wizerunek. Przyjęcie takiej koncepcji sprostowania sprawia, że przedmiotem procesu sądowego jest przede wszystkim kontrola zasadności dokonania przez redaktora naczelnego odmowy opublikowania żądanego sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 33 pr. pras. Przedmiotem sprostowania prasowego co do zasady nie jest badanie prawdziwości twierdzeń zainteresowanego, który przedstawia własną wersję zdarzeń, lecz ocena treści sprostowania pod względem rzeczowości, w związku z publikacją oraz pod względem zachowania wymogów formalnych. Badanie prawdziwości lub ścisłości sprostowania nie należy ani do redaktora naczelnego, ani do sądu (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada

2018 r., I CSK 654/17 oraz powołane tam orzecznictwo). Treścią sprostowania można więc objąć także fakty nieprawdziwe albo nieścisłe, które wprost nie zostały wskazane w materiale prasowym, ale które można wywieść na podstawie możliwej, racjonalnej oceny innych wskazanych w materiale prasowym faktów (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18).

Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że w odniesieniu do informacji zawartej w artykule prasowym, iż pan Z. S. był zainteresowany kupnem Hotelu B. w Z., strona powodowa nie jest zainteresowanym w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras., gdyż informacja ta nie dotyczy powoda oraz nie wpływa na jego wizerunek. Inaczej natomiast przedstawia się zagadnienie legitymacji procesowej powoda jeśli chodzi o fragmenty materiału prasowego, w których zawarto informacje o sporze między Z. S. a M. C., że Z. S. nie ma praw do Hotelu L., oraz że strona powodowa nie jest pełnomocnikiem Z. S., w sytuacji gdy powód twierdzi, że nie jest pełnomocnikiem Z. S., oraz że to strona powodowa jest właścicielem Hotelu L.. W tym zakresie wyjaśnienia Sądu Apelacyjnego, w kontekście przesłanki zainteresowania powoda w opublikowania sprostowania, są zbyt ogólnikowe. Niemniej jednak, pomimo częściowo błędnej wykładni Sądu drugiej instancji art. 31a ust. 1 pr. pras., w zakresie legitymacji czynnej powoda, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, a to z uwagi na treść żądanego sprostowania i sposób jego redakcji.

Otóż w poprzednim stanie prawnym, obowiązującym do 2 listopada 2012 r., w świetle art. 32 ust. 6 pr. pras., dopuszczalna była ograniczona ingerencja redaktora naczelnego w treść sprostowania bez zgody wnioskodawcy. W powołanej uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, Sąd Najwyższy stwierdził, że ingerencja sądu w tekst sprostowania jest dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest w każde inne żądanie, a podstawowe znaczenie ma art. 321 k.p.c. (zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r., I CSK 375/07, nie publ. i z dnia 3 września 2009 r., I CSK 58/09, OSNC - ZD 2010, nr 2, poz. 59). Jednak obowiązująca od 12 września 2012 r. treść art. 32 ust. 5 pr. pras. nie pozwala w tekście nadesłanego sprostowania dokonywać bez zgody wnioskodawcy żadnych zmian i skrótów. W efekcie w aktualnym stanie prawnym wyłączone jest dokonywanie przez sąd, bez zgody wnioskodawcy, skrótów i zmian

polegających np. na usuwaniu zbędnych fragmentów czy na ich łączeniu w spójną całość (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/18). Zakres ewentualnej korekty tekstu sprostowania jest bardzo ograniczony i sprowadza się do poprawienia błędów ortograficznych czy gramatycznych, usunięcia fragmentów obraźliwych, obelżywych, naruszających dobra osobiste innej osoby; nie są dopuszczalne zmiany merytoryczne, w tym uzupełnienie tekstu sprostowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, nie publ.).

Ograniczony zakres ingerencji sądu w tekst żądanego sprostowania wynika z tego, iż to zainteresowany przedstawia własną wiedzę co do opisanych w materiale prasowym faktów, które są objęte żądaniem nakazania opublikowania sprostowania, zaś sąd w ramach tego postępowania nie bada prawdziwości twierdzeń powoda o tych faktach. Dlatego wykluczona jest ingerencja sądu w tekst sprostowania, która polegałaby na jego modyfikacji.

Pomimo zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji w całości zarzut kasacyjny naruszenia art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras i jego uzasadnienie nie dotyczą rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji co do żądań pozwu zawartych w pkt 2 i 3. W związku z czym w postępowaniu kasacyjnym przedmiotem oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego są żądania zawarte w pkt 1 i 4 (alternatywny wniosek kasacyjny został ograniczony do pkt 4 żądania pozwu).

Zasadniczym przedmiotem artykułu „Nie (...)” był opis okoliczności przejęcia w posiadanie budynku Hotelu L. przez stronę powodową oraz sporu pomiędzy M. C. i Z. S.. Z treści artykułu nie wynika w jakiej roli występuje powodowa spółka przy przejęciu Hotelu L., ale autor artykułu nie wskazuje, że powodowa spółka działa w odniesieniu do tego hotelu jako pełnomocnik Z. S.. Również przedstawiony w artykule opis działań powodowej spółki przy przejęciu tego hotelu nie daje podstaw do traktowania jej jako działającej w czyimś imieniu. Z tego względu rzeczywiście występują w artykule nieścisłości, skoro z jednej strony eksponuje się konflikt i spór sądowy pomiędzy M. C. i Z. S., a z drugiej strony opisuje aktywność strony powodowej przy wejściu w posiadanie Hotelu L., która to aktywność nie wskazuje jakoby nie czyniła tego w imieniu własnym („Kancelaria M., która wynajęła ochraniarzy, uzasadnia przejęcie budynku...”). Jednak w materiale prasowym

przewijają się też wątki dotyczące innych zakopiańskich hoteli, jak B. i C., przy czym mają one poboczne znaczenie, ale wiążą się z Hotelem L., który jest głównym przedmiotem tego artykułu. Dlatego strona powodowa, co do zasady, wykazała zainteresowanie w sprostowaniu, że stroną sporu z M. C. o Hotel L. jest właśnie powodowa spółka, a nie Z. S.. Jednak w żądaniu pozwu (pkt 1 zd. 1) brakuje dookreślenia przedmiotu sporu między stroną powodową a M. C., tym bardziej, że w dalszej części żądania z pkt 1 jest mowa o sporze pomiędzy stroną powodową i M. C. odnośnie do innego hotelu (B.). Gdyby bowiem w pkt 1 zd. 1 żądania pozwu chodziło o Hotel B., to byłoby ono zbędne, z uwagi na eksponowanie w kolejnym zdaniu żądania nr 1 sporu pomiędzy stroną powodową a M. C., którego przedmiotem jest właśnie Hotel B.. W ramach postępowania o nakazanie opublikowania sprostowania sąd nie jest uprawniony do uzupełnienia tekstu sprostowania.

Jeśli chodzi o objęty żądaniem sprostowania spór między stroną powodową i M. C. o drugi z hoteli, tj. B., to jak już była o tym mowa co do sprostowania informacji, że Z. S. był zainteresowany kupnem tego hotelu, stronie powodowej nie przysługuje legitymacja czynna. Natomiast dalsza część tekstu sprostowania w tym przedmiocie jest nadmierne rozbudowana w stosunku do tego, co zostało przedstawione w materiale prasowym oraz zawiera zbędne komentarze i wykracza tym samym poza istotę sprostowania; stosownie do art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras. redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów. Przede wszystkim bowiem w materiale prasowym była mowa o zawarciu pomiędzy M. C. i Z. S. przedwstępnej umowy sprzedaży, oraz że w tej sprawie Z. S. reprezentuje strona powodowa i w odniesieniu do tych dwóch faktów strona powodowa była uprawniona do żądania sprostowania w ten sposób, że to ona zawarła z M. C. przedwstępną umowę sprzedaży, której przedmiotem był hotel B. i w tej sprawie strona powodowa nie reprezentuje Z. S.. Tymczasem w żądaniu pozwu strona powodowa dwukrotnie domaga się sprostowania informacji o pełnomocnictwie wraz z dodatkowym komentarzem: „nieprawdą jest, że, że w tej sprawie reprezentuje go (Z. S.) Kancelaria M., bowiem to Kancelaria M., działając w imieniu własnym,...; Kancelaria M. nie mogła reprezentować i nie reprezentuje pana Z. S., gdyż nie jest

jego pełnomocnikiem w tej sprawie...”. Oczywiście sąd, oceniając żądanie sprostowania, może oddalić powództwo co do części, ale nie może dokonać modyfikacji tekstu sprostowania, dopasowując go do tekstu materiału prasowego. To samo dotyczy drugiego faktu, czyli tego, iż to strona powodowa zawarła z M. C. przedwstępną umowę sprzedaży Hotelu B., gdyż w tekście sprostowania jest także mowa o sporze strony powodowej z M. C., który wynikł z niewywiązania się przez M. C. z tej umowy, a tymczasem w materiale prasowym problematyka sporu wynikłego z niewykonania umowy przedwstępnej przez M. C. w ogóle nie była nawet wzmiankowana; zawiera jedynie informację, że ostatecznie do sprzedaży tego hotelu nie doszło.

W odniesieniu do żądania nr 4, w zarzucie kasacyjnym i jego uzasadnieniu, skarżąca kontestuje rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego wyłącznie w zakresie, w jakim zakwestionowana została jej legitymacja czynna w związku z tym, że w tekście sprostowania został ujęty Z. S., w kontekście sporu z M. C.. Należy zauważyć, że w żądaniu tym ujęto kilka wątków, zaś osoba Z. S. nie została wskazana wyłącznie w kontekście strony sporu sądowego z M. C. o Hotel L., gdyż dotyczy przede wszystkim interpretacji tymczasowego zabezpieczenia oraz prawa własności strony powodowej, do tego hotelu, jako wpisanej do księgi wieczystej. W efekcie w żądaniu tym nie chodziło o wyeksponowanie faktu istnienia sporu pomiędzy M. C. a Z. S., lecz pomiędzy stroną powodową i M. C., bowiem ta kwestia znalazła się już wcześniej w tekście sprostowania (żądanie nr 1 zd. 1). Poza tym, uwzględnienie, że chodzi o spór pomiędzy stroną powodową i M. C. wymagałoby modyfikacji przez ograniczenie żądania nr 4, co w istocie spowodowałoby istotną zmianę tekstu sprostowania, a to jest niedopuszczalne w postępowaniu o nakazanie opublikowania sprostowania.

Reasumując skarga kasacyjna, pomimo częściowej racji skarżącej, nie mogła zostać uwzględniona z uwagi na sposób i zakres redakcji tekstu sprostowania niespełniających przesłanki rzeczowości odnoszącej się do faktów, a także mając na względzie ograniczony, w świetle art. 32 ust. 5 pr. pras., zakres dopuszczalnej ingerencji sądu w tekst sprostowania w ramach funkcji judykacyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art.

99 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe, w kwocie 360 zł, ustalone według minimalnej stawki taryfowej przewidzianej w § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 oraz § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 265).

jw